

Monika Fronczak (monika.fronczak@hotmail.com)

 <https://orcid.org/0000-0003-3700-7188>

Architektura inspirująca. Budynki w przestrzeni publicznej w narracji z współczesnym odbiorcą

Inspiring architecture – narration of buildings in public space with contemporary viewers

Streszczenie

Współczesne społeczeństwo, oprócz estetyki i funkcjonalności, poszukuje w architekturze i przestrzeniach publicznych źródeł inspiracji. Autorka w artykule nawiązującym do swojej pracy magisterskiej (Fronczak, 2020: 54–68) prezentuje sposoby wykorzystania elementów i technik formujących przestrzeń pod kątem ich oddziaływania na psychikę człowieka w sposób dla niego pożądany. Podkreśla także wartość przestrzeni uniwersalnych i hybrydowych w aspekcie ich podatności na zmiany i uwzględnia ich udział w kreacji.

Słowa kluczowe: przestrzeń publiczna, techniki wizualne, inspiracja, architektura wielofunkcyjna

Abstract

Modern society looks for sources of inspiration in architecture and public spaces in addition to aesthetics and functionality. This article, which is a fragment of the author's master's thesis, presents ways of using the elements and techniques that form space in terms of their impact on the human psyche in a desirable way. It also emphasises the value of universal and hybrid spaces in terms of their susceptibility to changes and takes into account their participation in creation.

Keywords: public space, inspiration, visual arts, multifunctional architecture

1. WSTĘP

Według Oscara Wilde tajemnica życia polega na poszukiwaniu piękna. Architektura jest sztuką, która z pewnością należy do tych bodźców przestrzeni, które ubarwiają jej istnienie. Psychologia architektury tłumaczy, że obcowanie w otoczeniu przyjaznym dla człowieka powoduje, że poziom endorfiny rośnie. Jednakże nie każda przestrzeń ma predyspozycje do tego, aby prócz wyzwolenia radości dawać od siebie coś więcej. Alain De Botton w bestsellerowym dziele (2010: 130) powiedział: „Jesteśmy zależni od otoczenia w tym sensie, że potrzebujemy, by ucieleśniało szanowane przez nas idee oraz nastroje i przypominało nam o nich”. Botton zawarł myśl, że budynki do nas przemawiają i powodują, że jesteśmy różni i zachowujemy się różnie – w zależności od tego, gdzie akurat się znajdujemy. Dlaczego więc nie posłużyć się językiem architektury, by wyzwolić kreatywność u odbiorcy, wpłynąć na jego postrzeganie świata i dawać szansę upustu emocji wyzwolonych przez proces twórczy? Z drugiej strony, na intensywnym rynku opartym na konkurencji, przemyślany projekt pod względem estetycznym już nie wystarczy. Wydaje się, że architektura stała się produktem, który sam musi walczyć o własną promocję. Może to zyskać dzięki aspektowi wizualnemu, który może przybrać chwilowy lub stały charakter. Niemniej bardziej atrakcyjnym sposobem jest zapewnienie przestrzeniom możliwości wpłynięcia na ich kreację w przyszłości. XXI wiek to czas narcystyczny, charakteryzujący się autokomunikacją i autopromocją, ale także bardzo intensywny pod względem rozwoju technologicznego, zmian społecznych czy gospodarczych. Współczesne pokolenia ze swoimi umiejętnościami, zachowaniem i stylem życia wymagają czegoś więcej niż tylko „miasta inteligentnego”. Społeczeństwo o rozwiniętym ponad normę konsumpcjonizmie staje się coraz bardziej zmęczone pędem prowadzonego życia. Ludzie poszukują nietuzinkowych miejsc, bogatych w innowacje, umożliwiających swobodną integrację społeczną i wypoczynek, ale przede wszystkim szukają przestrzeni dających motywację, inspirację do działania oraz dostarczających doświadczeń w prostej formie. Architekci i urbaniści mają na uwadze fakt, że proces tworzenia przestrzeni publicznej jest długotrwały. Można jednak wpłynąć na jego pojedyncze składowe elementy, aby poddać je zmianom bez uszczerbku na stałej, ponadczasowej tkance miejskiej.

2. DZIEŁO NIOSĄCE NATCHNIENIE

Współczesne społeczeństwo jest nieustannie narażone na kontakt z mniej lub bardziej uporządkowanymi seriami obrazów i danych. Wiedza o mediach i komunikacja mają fundamentalne znaczenie dla zrozumienia naszego świata i życia. Architektura i urbanistyka oparte na psychologii miejskiej to przyszłość dla nowych pokoleń, które osiągnęły już niemal wszystko, lecz w gonitwie za kolejnymi sukcesami wciąż otaczają się niewystarczającymi dla ich percepcji

przestrzeniami. Te dziedziny nauki są niekiedy opisywane jako medium. Dzięki ich podatności na kreację oraz tworzenie z niej reprezentacji mogą stworzyć swoistą narrację dla obserwatora, dzięki której nabywa on doświadczenie i wytchnienie od codzienności. (Lenartowicz, 1992).

Powiedziane jest, że przy kreowaniu tkanki miejskiej można nią „zagrać”, czyli skomponować jej wizerunek tak, aby później wyrażała upragnioną opinię. Dzięki psychologii miejskiej i zrozumieniu potrzeb społeczności możemy spróbować stworzyć przestrzeń zgodnie z oczekiwaniami użytkowników. W poszanowaniu do triady Witruwiusza, a przede wszystkim do stałości i trwałości architektury, jesteśmy w stanie dobrać zabiegi artystyczne, którymi możemy wpłynąć na nią całościowo lub częściowo. Tworząc preferencyjne warunki bytowania dla ludzi, zachęcamy ich do aktywności społecznej. Możemy też kontrolować zachowania ludzi poprzez nadawanie parametrów funkcjonalno-wizerunkowych otoczeniu, sugerując zarazem postać przestrzeni, która ma być w tym miejscu respektowana. Zabiegi artystyczne w powiązaniu z ładem przestrzennym pozwolą otworzyć umysł, odciąć się od świata zewnętrznego, zmuszą do refleksji i dadzą możliwość redukcji stresu. Kreacja nadana przestrzeni może być narzędziem do manipulacji odbiorcami zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym aspekcie. Niemniej jednak wena twórcza pojawia się częściej w miejscach przyjemnych dla oka, co niejednokrotnie udowodnili nam twórcy dzieł malarskich czy pisanych. Czy zatem przeciętny użytkownik przestrzeni miejskiej, niebędący wrażliwym na piękno artystą, ale wciąż wymagający od przestrzeni czegoś więcej, może za pomocą wprowadzonych kilku zabiegów architektonicznych poczuć coś więcej niż tylko komfort psychiczny?

Forma nowo powstających struktur architektonicznych, mających za cel wywołanie poczucia natchnienia wśród użytkowników, powinna być tworzona zgodnie z myślą o tym, by była przyjemna dla oka. Według autora książki *Oczy skóry* (Pallasmaa, 2012) zmysł wzroku jest w stanie pokierować resztą innych zmysłów oraz zachęcić je do wzajemnego doznawania przyjemności w odbiorze ekscytującej kreacji. Projektowanie nowych budynków opartych na idei multisensoryczności, w których głównymi środkami wyrazu są kształt, faktura, połysk, twardość czy zapach, odrzuca na drugi plan parametry związane chociażby z aspektami funkcjonalnymi. Aspekty techniczne, czyli np. konstrukcja budynku, mogą stać się waleorem, kiedy to zostaną zaprojektowane zgodnie z zachowaniem kompozycji albo gdy jej forma stanie się główną materią tworzącą budynek (il. 1). W przypadku nowych obiektów nie należy także lekceważyć kontekstu miejsca. Wpisując się w istniejącą tkanekę, powinniśmy zachować należyty do niej szacunek ukoronowany odpowiednią kompozycją. Jestestwo takich założeń powinno być ogólnie akceptowalne przez społeczeństwo, by nie ulegało ono narażeniu na dewastację, która może negatywnie wpłynąć na ich odbiór i zmniejszyć ich wiarygodność w byciu inspirującym. Powinna respektować czynniki naturalne, podkreślając ich piękno. Użyte materiały w realizacjach nastawionych w tym kierunku powinny stwarzać wrażenie niezwykłości, intymności oraz ciepła. Współczesne budynki nie powinny stanowić także przestrzeni surowej, która podatna będzie na niszczenie. Surowość wprowadzona w funkcji kończyć się powinna na oddaniu możliwości zmiany wizerunku wewnątrz czy ich



Il. 1. Metropol Parasol w Sewilli jest przykładem budynku inspirującego. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Metropol_Parasol_2014_01.jpg (dostęp: 30.11.2022).

konstrukcji. Architektura inspirująca powinna być także odpowiednio często konserwowana po to, by nieprzewidziane usterki nie zaburzyły harmonii, którą bryła i jej wnętrze mają oferować. Wizja nowej architektury będącej inspiracją jako „ona sama w otoczeniu” oraz jako „ona i jej wnętrze” powinna wyjść z umysłu wizjonera-estety, który prócz nadaniu przestrzeni konkretnej funkcji, myśli o architekturze w kategoriach ideowych, a proces projektowy traktuje jak rozwiązywanie psychologicznej łamigłówki (Banasik-Petri, 2016).

Co jednak na to tkanka historyczna? Czy jest ona przygotowana na takie przekształcenia? Biorąc pod uwagę aspekt urbanistyczny, trudno myśleć o tym, że da się w przeciągu kilkunastu lat zmienić całkowicie oblicze miasta. Świadomość o istnieniu dziedzictwa przeszłości powoduje poczucie odpowiedzialności i opieki nad tym, co jeszcze pozostało, stąd idea konserwacji zabytków. Jednakże ludzie skłonni są do podążania za modą oraz chcą, by ich środowisko było skrojone na miarę ich czasów. Stąd nagle w historycznej barokowej kamienicy w centrum Warszawy możemy znaleźć nowoczesny hotel pięciogwiazdkowy z industrialnymi wnętrzami i klimatyzacją, w którym obniżono fundamenty i wykonano w podziemiach basen dla klientów. Ukazuje to fakt, iż my jako cywilizacja godzimy się z przeszłością i jedyne, co możemy wykonać, to przerobić jej wytwory według własnego pomysłu. Na całe szczęście dziedzictwo kulturowe jest w większej lub mniejszej mierze szanowane przez pokolenia.

Modyfikacja jego przeznaczenia użytkowego jest głównie podyktowana potrzebami współczesnego społeczeństwa.

Aktualne techniki budowlane pozwalają zachować cenną materię historyczną i zabezpieczyć ją tak, by jakakolwiek zmiana adaptacyjna nie naruszyła jej wartości oraz w razie potrzeby była demontowalna. Przy pracy nad tkanką historyczną musimy także liczyć się z ochroną konserwatorską i jej restrykcjami. Mimo tego ingerencja nowej myśli architektonicznej w zabytki jest możliwa. Jej obecność niejednokrotnie zaskakiwała i budziła kontrowersje, jednakże w większości przypadków akceptowano ją i doceniano jako wzór wpasowania w kontekst i przywrócenia dawniejszej wartości budynku. W końcu zastana tkanka miejska, którą badamy, niesie ze sobą ogromne pokłady wiedzy o kształtowaniu przestrzeni miejskiej. Dzięki temu możemy zyskać informacje, które pozwolą nam prawidłowo dopasować się do kontekstu otoczenia i podkreślić to, co może być inspiracją nawet dla najbardziej zagorzałego zwolennika nowoczesności. Dla tego typu form architektury sugerowane dostosowanie funkcjonalno-estetyczne do potrzeb społeczeństwa należy traktować tymczasowo i z dużą ostrożnością dobieranej formy (Węclawowicz-Gyurkovich, 2015).

3. PRZYBORNİK DLA ARCHITEKTA

Istotą inspiracji jest zaciekawienie odbiorcy niestandardowym przedstawieniem treści. Światło to jedno z narzędzi, dzięki któremu można wiele zdziałać w procesie kreowania przestrzeni. Zarówno występujące w formie naturalnej, jak i sztucznej jest w stanie zawładnąć formą całego wnętrza. Jego towarzyszem jest cień, którego obecność może umiejętnie podkreślić formę i uwydatnić szczegóły, a czasami pełni rolę tła dla rozbłysku światła i daje mu możliwość stworzenia ograniczonej przestrzeni. Światło posiada umiejętności doświadczania zmienności w czasie, oddziaływania i definiowania formy architektonicznej, nadawania wartości przestrzeni poprzez wywieranie znaczeń symbolicznych, metaforycznych czy metafizycznych. Jego parametry fizyczne pozwalają mu zaistnieć praktycznie wszędzie, a samo w swej istocie ma właściwości do kreacji przestrzeni. Jego ogromnym atutem jest emisja – może być ona spontaniczna, jak i wymuszona. Światło może wytworzyć klimat danego wnętrza i nadać mu konkretne cechy odbioru. Powierzchnia napotykaląca na swojej drodze wiązki lumenów może zmienić swoje oblicze w kilka sekund. Odbicia, przenikania, załamania światła to tylko niektóre efekty zmieniające postać materii towarzyszącej. Światło może zmienić także właściwości fizyczne niektórych materiałów. Jest dynamicznym ornamentem, niezbędnym do odczytania innych materii (Haupt, 2107).

Szpeciólnie inspirującym rodzajem światła jest iluminacja, czyli świadome użycie światła, mające za zadanie wydobyć walor formy oraz wywoływać określone doznania u obserwatorów. Można tutaj wyróżnić dwa rodzaje iluminacji: powierzchniowa i punktowa. Ta pierwsza jest w stanie oświetlić jednolicie płaszczyznę, z kolei druga może podkreślić istotę

wybranego szczegółu. Użycie iluminacji może całkowicie odmienić odbiór przestrzeni. Po-
przez podatność na dowolne jej kreowanie jest w stanie formalnie zostać uznana za sztukę.
Instalacje świetlne, które chociażby pojawiają się w trakcie Bożego Narodzenia na ulicach
naszych miast, mają za zadanie wytworzyć wyjątkową oprawę. Coraz częściej możemy także
spotkać iluminacje wewnętrzne, które nie spełniają tylko roli dekoracji, uruchamiając wśród
obserwatorów poczucie wyjątkowości danej przestrzeni. Mogą także stać się swoistym
obiektem artystycznym, który stanowić będzie dzieło sztuki nowoczesnej (il. 2). Umiejętność
kreatywności z użyciem światła przechodzi do masowego odbioru i zaczyna być doceniana jako
nowa dziedzina. Dwie filie muzeum światła teamLab Borderless i teamLab Planets w Tokio
należą do najchętniej odwiedzanych muzeów na świecie. W tych obiektach istnienie światła
jest naczelnym narzędziem w kreacji eksponatów i jego brak powoduje, że prezentowana
sztuka nie jest w stanie zaistnieć. Każda instalacja artystyczna w tym muzeum skonstruowa-
na jest w taki sposób, że dopiero światło pozwala odbiorcom odczuć jej sens. Wiele z tych
ekspozycji używa także elementów, które pozwalają stworzyć iluzję przestrzenną. Odbicie
świecącego obiektu w lustrze lub polerowanej podłodze powoduje efekt jego wizualnego
zwiększenia. Ostatnio popularnym trendem jest także organizowanie projekcji ilumina-
cji audiowizualnych na fasadach budynków. Elewacje obiektów i ich kształt nie są jedynie



Il. 2. Iluminacja świetlna na kościele katolickim w Vendore, Indii. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Vendore_Church_in_light_illumination.jpg (dostęp: 30.11.2022)

pojmowane jako rzutnik tego typu sztuki. Stanowią ważną bazę do zaprogramowania dopasowanej prezentacji. Przy komponowaniu takich instalacji bada się krzywizny budynku, by mapping stworzony przez światło pokrył całą jego płaszczyznę. Efektem końcowym, wyeksponowanym w czasie mroku, jest całkowicie zmienione oblicze budynku pod względem wizualnym (il. 3). Pokazy wywierają pozytywny wydzźwięk wśród odbiorców, którzy czują się zainspirowani tym, że ich percepcja danej przestrzeni może być w prosty sposób przekształcona (Bartnicka, 2004).

Światło jest przekąźnikiem odbioru kolorów – kolejnego narzędzia do manipulowania emocjami odbiorców. Kolor to dynamiczny środek ekspresji, mający za zadanie przechwycić uwagę obserwatora. Umiejętne jego stosowanie może zdefiniować charakter danego miejsca. U potencjalnych użytkowników może on sprawić, że ich stan emocjonalny i fizjologia gwałtownie się zmieniają. Używanie języka barw może pomóc w zaaranżowaniu miejsc zgodnie z ich przeznaczeniem. Użycie barw w przestrzeniach rewitalizowanych lub zaniedbanych może je ożywić, wprowadzić humor, przez co już na pierwszy rzut oka miejsca te stają się atrakcyjniejsze (il. 4). Intensywność kolorów zachęca do większej aktywności, pobudza do działania i inspiruje swym pozytywnym lub negatywnym wydzźwiękiem. Obecność barw wyzwała konkretne emocje u odbiorcy. Wynika to z faktu, że człowiek posiada narząd wzroku



Il. 3. Mapping na budynku na Manhattanie. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:FA%C3%87ADE_2015_on_September_5th,_2015_%28Projection_Mapping%29_%2821191263851%29.jpg (dostęp: 30.11.2022)



Il. 4. Kolorowa instalacja artystyczna atrakcją turystyczną na Starym Rynku w Łodzi.

Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/5/54/Ribbons%2C_installation_in_Stary_Rynek_in_%C5%81%C3%B3d%C5%BA%2C_2016_08.jpg/1200px-Ribbons%2C_installation_in_Stary_Rynek_in_%C5%81%C3%B3d%C5%BA%2C_2016_08.jpg?20160824211229 (dostęp: 30.11.2022)

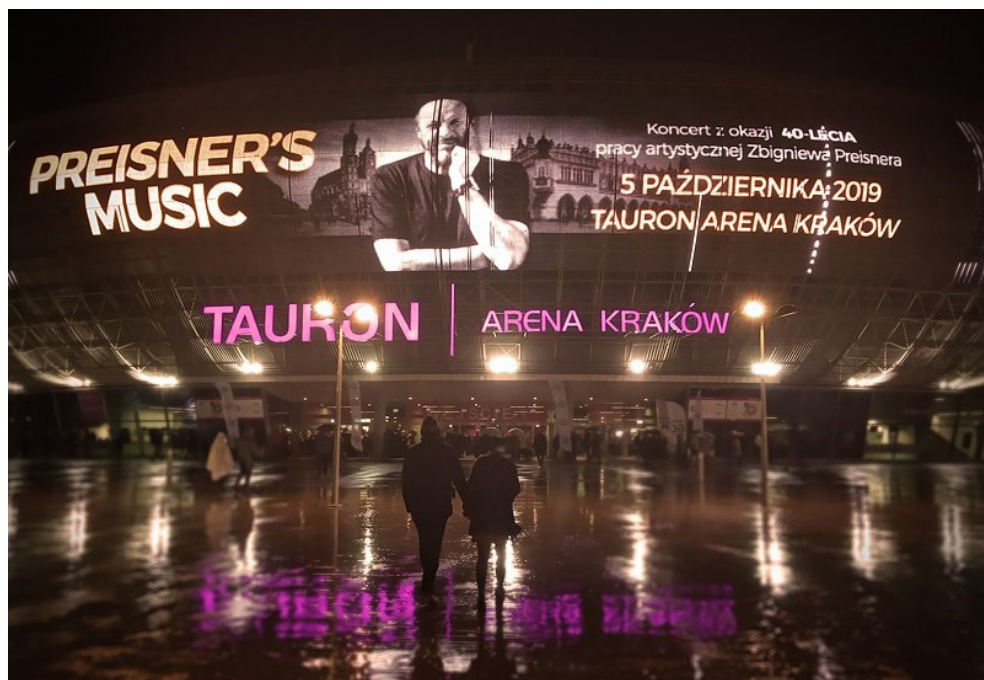
i umysł, który odbiera bodźce odpowiadające określonej fali świetlnej. Bodźce te przetwarzane są na impulsy elektryczne, które nerwem wzrokowym docierają do mózgu, a dokładnie do kory wzrokowej. To tam powstają doznania zmysłowe, które teraz fachowo nazywamy percepcją barwy. Ludzie w większości odbierają dane kolory w podobny sposób. Jednak widzenie barw jest subiektywnym doznaniem – zależy m.in. od płci, stanu psychicznego czy kultury. Możliwość zestawiania barw daje szansę twórcy na dowolne reżyserowanie scenariusza adaptacji człowieka do danej przestrzeni. Można zatem dokładnie zaplanować, jaki klimat przestrzeni chcemy uzyskać i, co najważniejsze, nie musi on istnieć permanentnie. Zmienność kolorów podyktowana może być czynnikami fizycznymi (np. temperaturą otoczenia) lub chemicznymi (np. fluorescencja). To jedynie kilka propozycji nowatorskiego urozmaicenia kompozycji przestrzennej dzięki opracowanym współczesnym technologiom. Nie możemy przy tym zapomnieć o transformacjach koloru wywołanych światłem i cieniem, co stanowi podstawę w kreowaniu przestrzeni zarówno zamkniętych, jak i otwartych (il. 6 i 7).

Barwy nabierają szczególnego znaczenia w projektowaniu budynków skierowanych do konkretnej grupy społecznej. Jeżeli chodzi o grupę pacjentów w szpitalu, to użycie konkretnej grupy kolorów dekoracji wewnątrz może nawet pomóc w rekonwalescencji. Słoneczne odcienie kolorów używane w przedszkolach mają wprowadzać wesołe nastroje, a ich oddźwięk

ma pozytywnie wpływać na rozwój psychofizyczny dzieci. Z kolei przestrzenie mające na celu wyzwolenie koncentracji i kreatywności raczą nas tonami spokojnymi. Kolory towarzyszą nam także w przedmiotach użytkowych oraz reklamie. Kolor czerwony jest przykładem dobrej pułapki na klienta w promocji branży gastronomicznej – barwa ta kojarzy się w kontekście natury z dojrzałością zdrowych owoców czy też świeżością mięsa. W kombinacji z energetyczną żółcią wzbudza apetyt na szybki posiłek. Przypatrując się teraz logo restauracji fast-food, będziemy mieć na uwadze, że patrzenie na nie jest manipulacją kolorem, mającą nas zachęcić do wstąpienia do tego lokalu, który, nomen omen, niewiele ma wspólnego ze świeżością i zdrowotnością oferowanych dań. Praktycznie każdy kolor oddziałuje na psychikę ludzką. Kolorami wyzwalającymi stan inspiracji są pomarańcz, żółć, błękit, fiolet i róż. Koncentrację natomiast wywołują odcienie zieleni, turkus, granatu. Warto też wspomnieć, że łączenie tych barw w nadmiernych ilościach może wywołać efekt uboczny i zakłócić myśli nadmiernym jego skupieniem na uzyskaniu konkretnej emocji. Dlatego też dobrym towarzyszem do każdych z tych kolorów jest biel, której towarzystwo rozpuszcza rażącą dominację koloru, zarazem podkreślając jego udział we wnętrzu (Tarajko-Kowalska, 2010; Ludwin, 2017).

4. WIZERUNKOWY I FUNKCJONALNY PRZEPIS NA SUKCES

Chociaż nieustannie otaczamy się architekturą, konsumujemy ją głównie pośrednio za pomocą opisowych mediów. Digitalizacja i dystrybucja informacji spowodowały zalew treści, która często nie odpowiada późniejszej realizacji. Projekty obiektów, zbudowanych lub nie, są w większości przekazywane za pomocą skondensowanego zestawu mediów opartych głównie na grafice i obrazach. Powszechne wizualizacje często przekłamują rzeczywistość, ukazując obraz przekolorowany, zbyt idealny. Aby była zapadająca w pamięć i dawała długotrwały efekt, architektura jest obecnie artykułowana za pomocą słownika uproszczonych i przyciągających wzrok obrazów. Piktogram lub ikona to prawdopodobnie najpotężniejszy i najszybciej rozpoznawalny znak informacyjny. Nie jest więc przypadkiem, że najbardziej rozpoznawalne i zapadające w pamięć pomniki architektury na świecie, ze względu na swoje cechy formalne, można łatwo przełożyć na prosty, rozpoznawalny i graficzny charakter. Obecnie projekty architektoniczne opracowywane są cyfrowo. Wcześniej reprezentacja koncepcji miała być starannie wyrysowywana lub modelowana, by ukazać pełen obraz tworzonego budynku. Teraz nowe narzędzia cyfrowe oferują znacznie większą swobodę w aranżacjach wizualnych, co jest o wiele bardziej atrakcyjne dla potencjalnego inwestora i później użytkownika. Coraz więcej projektów architektonicznych wykorzystuje możliwości cyfrowego obrazowania. Budynek, których elewacje są w znacznym stopniu pokryte wzorami graficznymi i teksturami fotograficznymi, lub budynek, które emitują jaskrawe, przyciągające wzrok światła, są pożądanym przez współczesny świat obrazem architektury. Wszystkie te obiekty



Il. 5. Billboard na Tauron Arenie w Krakowie przykładem zmienności wizerunkowej architektury.
 Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/b/b9/Zbigniew_Preisner%2C_Tauron_Arena%2C_Krak%C3%B3w.jpg/800px-Zbigniew_Preisner%2C_Tauron_Arena%2C_Krak%C3%B3w.jpg?20200912125240 (dostęp: 30.11.2022)

łączy jedno: nie przemawiają już do nas poprzez użycie specjalnych materiałów budowlanych czy specyficznej konstrukcji (Schaerer, 2017).

Stosunkowo często używanym rozwiązaniem, stanowiącym urozmaicenie formy zewnętrznej bryły budynku jest projektowanie fasad budynku opartych na technologiach cyfrowych (il. 5). Kompozycje elewacyjne początkowo tworzone były z pojedynczych i szeroko rozstawionych względem siebie świetlnych lamp, które w dalszym etapie zastąpiono diodami LED. Konstrukcja diody LED opiera się na emitowaniu trzech barw światła – czerwonego (R), zielonego (G) i niebieskiego (B), które wzajemnie mieszając się, mogą wyemitować dowolny kolor z całego spektrum barw. Wraz z rozwojem technologii, rozpoczynając od ekranów LCD, kończąc na technologii OLED, gdzie każdy pojedyncza dioda ma zaledwie 100–200 nm wielkości i pozwala na wyświetlenie realistycznego obrazu, tworzył się potencjał do dowolnej kreacji obrazu. Istotą wizualizacji jest także stworzenie odpowiedniego oprogramowania, które pozwoliłoby na synchronizację, zmianę koloru czy zmianę natężenia światła. Znane są przykłady opracowanych algorytmów, które przetwarzając aktualne informacje z otoczenia, chociażby dotyczące warunków

atmosferycznych czy poziomemu hałasowi, dostosowują do nich projekcję multimedialną, serwując zarazem jej stosowny odbiór obserwatorowi. Przykładem spektakularnej realizacji tego typu elewacji jest ekran zawieszony na dwóch fasadach kilkunastopiętrowego budynku w pobliżu COEX K-POP Square w Seulu. Jedną z częściej wyświetlanych wizualizacji jest ta przedstawiająca akwarium, o którego ściany obija się fala tsunami, która wzbudza realne wrażenia u obserwatorów. Zastosowanie fasady wpisuje się w kontekst komercyjno-biurowego otoczenia. Budynek z nowatorską fasadą jest jednym z niższych w otoczeniu, a dzięki mocy emitowanego światła przez billboard okazuje się tym najbardziej charakterystycznym w całej przestrzeni placu, stając się swoistym punktem orientacyjnym. Drapacze chmur stanowią dla niego kameralne tło, co z perspektywy przechodnia czyni ten budynek bardziej dostosowanym do skali człowieka. Ekran jako płaszczyzna wyświetlania wizualizacji również zyskał nową formę. We współczesnych realizacjach wizualizacje nie są wyłącznie wyświetlane na płaskiej powierzchni. Znane są realizacje fasad multimedialnych dostosowanych do obłych kształtów budynku, np. zaprojektowana przez Cooka i Fourniera Bix-fasada budynku Kunsthaus w Graz. Różnorodność technologiczna serwowana przez fasady multimedialne skłania np. artystów do ingerowania w formy architektoniczne czy przestrzenie publiczne. Umożliwienie kreowania spektakli wizualnych daje szansę na tworzenie przestrzeni zachęcających do dialogu z otoczeniem, inspirujących, a nawet manipulujących ludzkimi zachowaniami (Celewicz, 2009; Tarajko-Kowalska, 2010).

Często spotykane formy urozmaicenia prostych form w architekturze, na przykład za pomocą *storytellingu*, mają na celu wywołanie konkretnej reakcji u odbiorcy. Opowieść kreowana przez środki mające na celu wyróżnić coś spośród innych rzeczy jest w stanie zostać bardziej zapamiętana. Architektura może mówić w wielu językach. Gdy elementem opowieści staje się funkcja przestrzeni, możemy dostrzec istotę jej istnienia. Większość ludzi określa funkcjonalność przestrzeni po przedmiotach. Widząc biurka z komputerami ustawione w rzędzie, możemy automatycznie stwierdzić, że przestrzeń pełni funkcję biurową. Zarazem jest ona dla nas neutralna w odbiorze. Co jednak, gdy te rzędy biurek stoją w przestrzeni ekspozycji muzealnej? Wtedy już myślimy o tym w kontekście prowokującej instalacji artystycznej. Kontekst miejsca to kolejne narzędzie narracyjne. To on może nam pomóc w identyfikacji funkcji, tworząc istotne tło w opowieści kreowanej przez przestrzeń. Kolejnym instrumentem budującym opowieść jest wygląd. Na jego podstawie możemy określić, czy dana przestrzeń ma wywoływać u nas skojarzenia przyjazne czy wrogie (il. 8). Identyfikacja wizualna budowana jest dzięki przedmiotom, kolorom, światłu czy formie. Duży wpływ na wygląd przestrzeni ma jej podatność na trendy. Dlatego też często teraz spotkać możemy chociażby hotele tematyczne, które w swojej identyfikacji wizualnej wykorzystują np. motywy z filmów, a ich wnętrza są stylizowane na podobne do tych występujących w scenografiach ekranizacji. Wszystkie te działania są wprowadzane po to, by wywołać konkretne skojarzenia, zainteresować czymś niezwykłym, pobudzić do osobistego komentarza i pozostać w pamięci w postaci wspomnienia, a co za tym idzie, większej szansy na powrót. We współczesnym świecie, gdzie mamy wiele możliwości eksploracji, odwiedzenie dwa razy tego samego miejsca jest czymś bardziej niezwykłym niż niegdyś przed laty (Molinari, Bigiotti, 2015).

5. URBANISTYCZNE WEJRZENIE NA POTRZEBĘ ZMIAN

Przestrzenie miejskie kreowane we współczesnych miastach posiadają nadane im skonkretyzowane przeznaczenia, co nie do końca spełnia oczekiwania współczesnego świata. Dokumenty planistyczne mają sformułować definicje konkretnych obszarów oraz nadać im pożądaną charakter poprzez szereg warunków zabudowy. Z kolei proces tworzenia studium jest długotrwały, a wprowadzenie go w życie jeszcze dłuższe, co już na starcie ogranicza wprowadzenie współczesnego trendu zmienności. Co więcej, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego nie zawsze są sporządzane z myślą o makroskali, często są przygotowywane dla konkretnego fragmentu przestrzeni, pomijają jego relację z innymi częściami tej przestrzeni. Skupiają się w większości na wyznaczeniu ograniczonej dziedziny funkcjonowania terenów poprzez przydzielenie im różnorodnych warunków, których powinny się trzymać. To samo tyczy się założeń w mikroskali. Z jednej strony procesy te mają usystematyzować przestrzeń i przyznać jej konkretną rolę, jednakże często ta dominująca cecha przestrzeni przewyższa całkowicie cechy uzupełniające, które mogłyby z równie dobrym skutkiem współistnieć wraz z nią. Przestrzenie publiczne, będące przedpołem dla budynków w dalszym ciągu nie pełnią żadnej innej roli niż oferowanie dostępu do budynku i zapewnienie bezpieczeństwa jego oddziaływania na danym terenie (Wantuch-Matla, 2014).

Dlatego też projektowanie zrównoważone, będące wiodącym paradygmatem rozwoju, promuje ideę *hybrydyzacji przestrzeni*. Rem Koolhaas (1998) w dziele poświęconym dywagacjom na temat przyszłości urbanizmu powiedział, że jeżeli powstanie jakiegokolwiek nowy nurt rozwoju urbanistyki, powstanie on na podstawie wyobrażeń na temat porządku i wszechmocy. Nie będzie dotyczyć budowania mniej lub bardziej znaczących obiektów, lecz jego głównym wyznacznikiem będzie wprowadzanie w przestrzeń potencjałów, które mogą się zmieniać w zależności od potrzeb. Nie będzie także narzucania granic odnośnie do funkcjonowania przestrzeni oraz oddzielania ich od siebie pod względem współistnienia. Przestrzenie te będą się przenikać i tworzyć mechanizm podobny do naczyń połączonych, które czerpią od innych potencjał i oddają go ze zdwojoną siłą.

Jan Gehl (2001) w swoim dziele naukowym poświęconym urbanistyce opracował metodologię kreowania obszarów miejskiej socjalizacji. Elementami składowymi miało być ukształtowanie tej przestrzeni, skomponowanie w niej elementów oraz jej odpowiednie wyposażenie. Jego założenia dały początek myśleniu o przestrzeniach publicznych na równi z przestrzeniami zamkniętymi budynków. Relacje pomiędzy obszarem otwartym i architekturą w tej metodzie zaczęły się zacieśniać, powodując przenikalność ich funkcjonalności, co później nazwano hybrydyzacją przestrzeni. Współczesne realizacje czerpią z tej metodologii bardzo wiele – coraz częściej możemy zauważyć wkraczania przestrzeni publicznych w głąb budynków. Co więcej, w tym działaniu architektura nieco traci swoje względy, ponieważ zaczyna stanowić tło dla tętniącego życiem areału tworzącego wnętrza urbanistyczne. Place publiczne zyskują na swym oddziaływaniu, gdy ukazują swoją wielowarstwowość i wielowymiarowość. Odejście

od formalnej rzeźby placu jako płaskiej formy aktywizuje go, daje możliwość rozwoju wielu rodzajów przestrzeni w jego obrębie i skłania do kreatywności w jego użytkowaniu. Również inne elementy urbanistyki wpływające na jakość życia, takie jak transport, ekologia czy przemysł, rozwój technologii, oraz wzajemne ich próby relacji, dają wymiar potencjału tego nurtu. Dzięki urozmaiceniu przestrzeni wielorakością rozwiązań czynimy je bardziej funkcjonalnymi, ale też niemniej uporządkowanymi i estetyczniejszymi, a tego właśnie oczekuje od nas społeczeństwo w XXI w. (Wantuch-Matla, 2014).

Hybrydyzacja nie dotyczy wyłącznie aktywizacji składowych przestrzeni w mieście i wzajemnego ich przenikania, lecz także odnosi się do rodzaju preferowanych funkcji nadawanych budynkom. Budynek-hybryda łączy w swojej strukturze wiele funkcji, które mogą bezpośrednio wpływać na siebie, tworząc własny, samowystarczalny „ekosystem”. Realizacje tego typu mają na celu wprowadzenie różnorodności, ukazując przez to swoją niepowtarzalność oraz elastyczność względem oczekiwań użytkowników. Takie obiekty są same w sobie bardzo mocną inspiracją do ich kreacji. Budynki mające tę podatność na zmianę są niezwykle pożądane we współczesnym świecie. Pozwalają na aranżowanie ich w sposób zarówno zaplanowany, jak i niezaplanowany, co daje poczucie elastyczności użytkowania. Tego typu architektura jest w stanie stworzyć relacje pomiędzy formą a funkcją, które wedle życzenia będą ukryte lub widoczne. Wnętrze hybrydowego budynku przeważnie nie będzie posiadało tylko jednego stylu – jest to gotowy do przekształcenia organizm, który na żadnym etapie swojego istnienia nie jest stratny pod względem braku funkcji. Jedynym warunkiem, którego nie wolno przekroczyć przy późniejszym zarządzaniu nim, jest wprowadzanie monotematyczności rozwiązań funkcjonalnych. Zbudowanie przestrzeni za pomocą lokowania w niej różnych rodzajów budynków hybrydowych pozwoli rozwijać się jej zgodnie z upływem czasu lub nawet z pewnym jego wyprzedzeniem. Dzięki przystosowaniu budynku do zmiany funkcji, uniknąć możemy problemu jego późniejszego funkcjonowania, a co za tym idzie, ograniczamy straty związane z kosztem utrzymania. Jest to spore ułatwienie dla administratorów takich budynków, którzy mają możliwość zmiany jego przeznaczenia. Ekonomicznie przeliczając, możemy stwierdzić, że hybryda się opłaca, gdyż jest podatna na zmiany (Paley, 2017).

Naprzeciw rosnącemu postępowi cywilizacji i równorzędnej potrzebie krystalizowania świadomości ludzkiej w tempie dopasowanym do ich możliwości przyswajania zmian staje również koncepcja *projektowania uniwersalnego*. Stworzona przez amerykańskiego architekta Ronalda Mace’a filozofia oparta jest na tworzeniu elementów przestrzeni życia człowieka w sposób użyteczny oraz dostępny dla wszystkich. Główna myśl tego nurtu opiera się chęci nadania równości funkcjonowania w przestrzeni osób pełnosprawnych i osób z niepełnosprawnością, stąd projektowanie uniwersalne nie dotyczy wyłącznie architektury. Uniwersalizm w tym pojęciu można przełożyć na każdą inną dziedzinę życia wpływającą na funkcjonowanie człowieka. Założenia powszechnej dostępności dotyczyć mają wszystkich aspektów przestrzeni i jej wyposażenia. Uniwersalne rozwiązania nie tylko dają

możliwość poszerzenia grupy użytkowników, ale także wpływają na poprawę komfortu pozostałych odbiorców. Można zatem przyznać, że uniwersalność to nowa wersja ergonomii. Nie jest to zupełnie nowe podejście do projektowania – raczej stanowi dopisek do tego, co już zostało opracowane przez Witruwiusza czy później Neuferta. Ergonomia stanowi w tym nurcie bazę naukową, a projektowanie uniwersalne jest jedną z metod wykorzystania tych danych (Wysocki, 2017).

Założeniem projektowania uniwersalnego jest sprostanie elementarnym potrzebom ogółu społeczeństwa, które w swojej formie jest złożone i różnorodne. Sposób takiego kreowania przestrzeni ma nie tylko podwyższyć jakość życia kolejnym pokoleniom, zmieniając profil użytkowy przestrzeni na bardziej elastyczny, ale także ma służyć ówczesnym użytkownikom, którzy będą musieli się zmagać z ograniczoną mobilnością oraz percepcją. Architektura uniwersalna nie może stanowić dla żadnego odbiorcy blokad dostępności. Przestrzenie tego typu mają także służyć umacnianiu więzi społecznych, jednocząc w społeczeństwie obywatelskim, ale także powinny dawać przestrzeń do rozwoju gospodarczego. Przygotowanie przestrzeni publicznej gotowej do przyjęcia każdego zadania to zarówno oszczędność wynikająca z braku potrzeby reorganizacji, jak i elastyczność wobec kierunku rozwoju technologicznego oraz zmieniających się trendów, na które społeczeństwo jest niestety coraz bardziej podatne. To samo dotyczy się budynków, których forma powinna nie być ukierunkowana na jedną funkcję. W każdej chwili może ona zostać zmieniona, a jej bazowa konstrukcja powinna nie stawiać oporów w tej restrukturyzacji i reorganizacji (Mace 1985; Gawron, 2015).

Projektowanie hybryd funkcjonalnych czy projektowanie uniwersalne niestety nie uwzględniają w swoim wymiarze komfortu użytkownika pod względem wizualnym oraz zrozumienia użytkowników nie tylko pod względem cielesnym, lecz także i psychicznym. Przedstawione idee nie uwzględniają także różnorodności kulturowej czy wrażeń wywołanych pobytem w danym miejscu; raczej stawiają na sprostanie zadaniom funkcjonalności, zysku ekonomicznego czy fizycznej relacji przestrzeni z użytkownikiem. Wpływ na czynniki powiązane z rozumieniem m.in. psychofizjologii człowieka, jego podatności na bodźce zmysłowe czy też odniesienie się do jego inteligencji i wiedzy bada psychologia architektury, której prawdy naukowe powinny istnieć we współpracy z wiedzą dotyczącą funkcjonalności. Łącząc te dwie nauki, jesteśmy w stanie zbudować przestrzeń integralną, będącą ukojeniem zarówno dla ciała, jak i ducha. Połączenie idei stworzenia przestrzeni zmiennej funkcjonalnie, a zarazem inspirującej i interesującej komercyjnie może zatem zostać rozwiązaniem na potrzeby współczesnego świata.

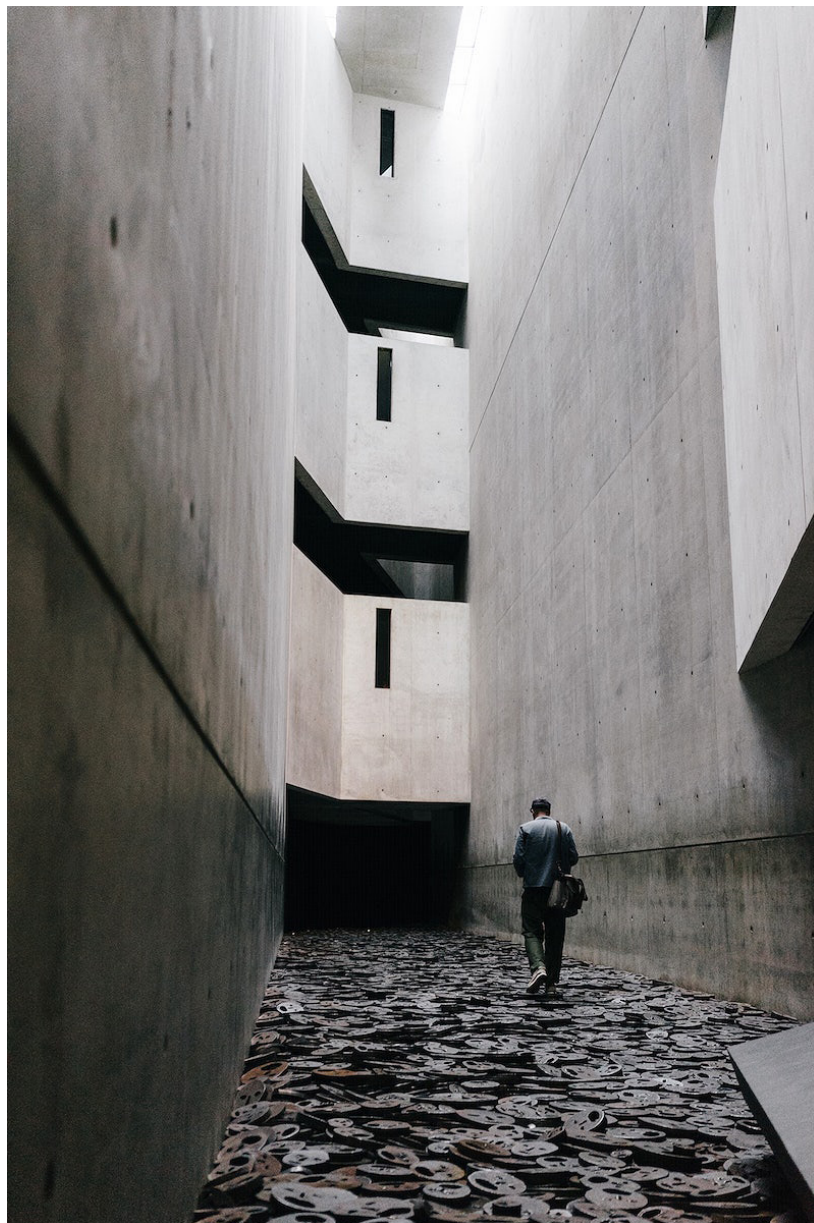
6. PODSUMOWANIE

Zmienność w architekturze jest czymś, co aktualnie jest pożądane przez społeczeństwo. Czymś, co bezpośrednio łączy się z postępem i daje szansę zaistnieć czemuś nowemu. Jest

wyznacznikiem chęci uwolnienia kreatywności, która chce aktywnie brać udział w procesie miastotwórczym. Ówczesne społeczeństwo przeszło fundamentalne zmiany w ciągu ostatnich dziesięcioleci, gdzie zaczęto dostrzegać estetykę i na równi traktować ją z funkcjonalnością. Dodatkowy aspekt potrzeby poczucia inspiracji, znalezienia w obrębie swojego otoczenia weny i chęci do dalszej pracy, determinuje potrzebę przekształceń w przestrzeni życiowej. Architektura współczesna ma nie tylko odpowiadać na potrzeby funkcjonalne ludzi, lecz także ich uszczęśliwiać, dostarczać nowych wrażeń, budzić fascynację i inspirować do działania. Dlatego też architekci w swojej pracy powinni szukać rozwiązań zapewniających funkcjonalnie niespecyficzne lub wielofunkcyjne przestrzenie, które będą mogły zostać dostosowane do odmiennych scenariuszy. Przykłady architektury hybrydowej oraz nurt uniwersalizmu nakreślają kierunki do projektowania współczesnych budynków. Dodatkowo umiejętne wykorzystanie przedstawionych narzędzi oraz nowoczesnych technologii wspomagających formowanie przestrzeni może pomóc w osiągnięciu zamierzonego celu zaspokojenia potrzeby inspiracji. Ważne przy kreacji jest także zrozumienie odbiorcy dzięki studiowaniu psychologii miejskiej, które pomoże w odpowiednim doborze narzędzia, nie czyniąc krzywdy odbiorcom. Istotne jest, aby w kreowaniu nowych budynków czy przestrzeni zachować szacunek do tkanki istniejącej. Najlepiej zatem, aby formy aktualnie poszukiwane były możliwe do demontażu i zastąpienia w przyszłości inną interesującą formą. Należy również zachować balans w stosowaniu zabiegów uatrakcyjniających istniejące formy, które mogą zaburzyć ogólny charakter miejsca. Przy projektowaniu przestrzeni inspirowanych najlepiej sprawdzą się instalacje tymczasowe lub elementy architektury o uniwersalnej lub możliwej do modyfikacji formie.



Il. 6–7. Kampania firmy McDonald's z 2022 roku, polegająca na stworzeniu zimowego wizerunku restauracji. Wnętrze baru zostało w całości wykonane z włóczki, co u odbiorców miało wyzwolić poczucie ciepła, komfortu i przytulności. Fot. aut.



Il. 8. Rzeźba *Shalechet* M. Kadiszmana w Muzeum Żydowskim w Berlinie przykładem idei storytellingu. „Żelazne, krzyczące twarze” ukazują skalę masowej zagłady, ale także wzmagają poczucie dyskomfortu psychicznego u zwiedzającego. W trakcie stąpania po chaotycznie rozsypanych elementach w niewytłumionym pomieszczeniu, pojawia się nieprzyjemny metaliczny hałas. Źródło: <https://www.rawpixel.com/image/5957545/free-public-domain-cc0-photo> (dostęp: 10.12.2022)

BIBLIOGRAFIA

- Banasik-Petri, K. (2016). Architektura zmysłowa – nowe tendencje w procesie projektowania na podstawie wybranych przykładów z twórczości Kenya Hary. *Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula*, 4(50), 19–35.
- Bartnicka, M. (2004). *Iluminacja artystyczna w architekturze i w urbanistyce: czynniki i wytyczne kształtowania. Dysertacja*. Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej.
- Celewicz, P. (2009). Multimedialne elewacje – oddziaływanie na przestrzeń miejską. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej*, 49(1801), 37–42.
- De Botton, A. (2010). *Architektura Szczęścia*. Warszawa: Czuły Barbarzyńca Press.
- Fronczak, M. (2020). *Przemiany miasta na potrzeby pokoleń. Oaza Inspiracji w Las Vegas* (praca magisterska). Kraków: Politechnika Krakowska. (praca niepublikowana)
- Gawron, G. (2015). Universal design – projektowanie uniwersalne jako idea w dążeniu do osiągnięcia partycypacji społecznej osób niepełnosprawnych. *Roczniki Nauk Społecznych*, 7(43), 125–144.
- Gehl, J. (2001). *Life Between Buildings*. Kopenhaga: The Danish Architectural Press.
- Haupt, P. (2017). Eksperymenty ze światłem dziennym. Efekty świetlne w kompozycji architektonicznej. *Środowisko Mieszkaniowe*, 20, 95–104.
- Koolhaas, R. (1998). *Whatever happened to Urbanism?* New York: The Monachelli Press.
- Lenartowicz, K. (1992). *O psychologii architektury*. Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej.
- Ludwin, K. (2017). *O kolorze w architekturze*. Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej.
- Mace, R.L. (1985). Universal Design. Barrier-Free Environments for Everyone. *Designers West*, 33, 147–152.
- Mierzejewska, L. (2011). W poszukiwaniu nowych modeli rozwoju miast. *Studia Miejskie*, 4, 81–92.
- Molinari, C., Bigiotti, S. (2015). The storytelling in architecture. A proposal to read and to write spaces. W: S. Moenandar, N.K. Miller (red.), *Not Ever Absent: Storytelling in Arts, Culture and Identity Formation* (183–194). Leiden, Boston: BRILL.
- Palej, M. (2017). Hybrydy – nowe elementy w strukturze miast. *Czasopismo techniczne. Architektura*, 6-A(2), 57–64.
- Pallasmaa, J. (2012). *Oczy skóry. Architektura i zmysły*. Kraków: Fundacja Instytut Architektury.
- Schaerer, P. (2017). Built Images: on the Visual Aestheticization of Today's Architecture. *ZARCH*, 9, 48–59.
- Tarajko-Kowalska, J. (2010). Kolor w miejskiej przestrzeni publicznej. *Czasopismo techniczne. Architektura*, 3-A(6), 244–247.
- Wantuch-Matla, D. (2014). Hybrydyzacja współczesnych przestrzeni publicznych. *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury PAN, XLII*, 239–246.

- Węclawowicz-Gyurkovich, E. (2015). Nowa sztuka i architektura w kontekście dziedzictwa kulturowego, *Wiadomości Konserwatorskie*, 44, 53–68.
- Wysocki, M. (2017). Tworzenie miasta przyjaznego wszystkim. *Czasopismo Polskiej Akademii Nauk – Studia KPZK*, 176, 37–57.
- https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Metropol_Parasol_2014_01.jpg (dostęp: 30.11.2022).
- https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Vendore_Church_in_light_illumination.jpg (dostęp: 30.11.2022).
- https://commons.wikimedia.org/wiki/File:FA%C3%87ADE_2015_on_September_5th,_2015_%28Projection_Mapping%29_%2821191263851%29.jpg (dostęp: 30.11.2022).
- https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/5/54/Ribbons%2C_installation_in_Stary_Rynek_in_%C5%81%C3%B3d%C5%BA%2C_2016_08.jpg/1200px-Ribbons%2C_installation_in_Stary_Rynek_in_%C5%81%C3%B3d%C5%BA%2C_2016_08.jpg?20160824211229 (dostęp: 30.11.2022).

Artykuł stworzony na podstawie części pracy dyplomowej magisterskiej pt. „Przemiany miasta na potrzeby pokoleń. Oaza Inspiracji w Las Vegas”, obronionej w 2020 r. na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. arch. Mateusza Gyurkovicha.